

Sygn. akt I ACa 323/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SA Maciej Dobrzyński

Sędzia SO (del.) Tomasz Wojciechowski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Zdrowia

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 października 2013 r.

sygn. akt I C 442/13

oddala apelację.

I ACa 323/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2013 roku R. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Zdrowia renty miesięcznej w wysokości 3.500 zł za okres od 10 kwietnia 2010 roku oraz kwoty 500.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty i kosztami procesu. Roszczenia swe wywiódł ze szkody doznanej w wyniku przeprowadzonej w dniu 1 października 1996 roku operacji w Instytucie (...), podczas której jego zdaniem popełniono błąd lekarski.

Skarb Państwa – Minister Zdrowia wniósł o oddalenie powództwa w całości powołując się na brak legitymacji biernej.

Wyrokiem z dnia 25 października 2013 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą I C 442/13, Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo nie obciążając powoda kosztami sądowymi. Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 25 września 1996 roku R. M. trafił do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. na Oddział Dziecięcy z powodu silnego bólu głowy, wymiotów, stanów podgorączkowych. Wykonane badanie tomografii komputerowej wykazało obecność znacznych rozmiarów ogniska patologicznego zlokalizowanego w okolicy prawego płata skroniowego. W związku z tą

diagnozą przewieziono go do Kliniki Centrum (...) w W. gdzie przebywał w okresie od 26 września 1996 roku do 25 października 1996 roku.

W dniu 1 października 1996 roku R. M. został poddany operacji, podczas której usunięto naczyniaka jamistego prawego płata skroniowego mózgu. Po operacji stwierdzono u niego porażenie połowiczne lewostronne. Za przyczynę uznano skurcz naczyń tętniczych okolicy pola operacji powodujący niedokrwienie regionalne mózgu.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się sprawa z powództwa R. M. przeciwko Instytutowi (...) o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę zakończona wyrokiem oddalającym powództwo z dnia 4 stycznia 2008 roku. Dnia 15 maja 2008 roku Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od tego orzeczenia.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy opisany stan faktyczny był niesporny między stronami, a jednocześnie wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w tej sprawie. W związku z tym oddalono wnioski dowodowe powoda dotyczące zeznań świadków i opinii biegłych jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dokonując oceny prawnej żądania Sąd pierwszej instancji wskazał, że za podstawę prawną roszczenia powód przyjął art. 419 k. c. uchylony przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz. 1692). Przepis ten obowiązywał w czasie wystąpienia zdarzeń, z którymi powód wiąże odpowiedzialność cywilną Skarbu Państwa, dlatego może wchodzić w grę jako ewentualna podstawa odpowiedzialności. Jest to regulacja wyjątkowa, dlatego stosować ją można tylko przy spełnieniu wszystkich wymienionych w przepisie przesłanek, które obejmują: 1) wyrządzenie szkody przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, 2) normalny związek przyczynowy pomiędzy niezawinionym postępowaniem a powstałą szkodą, 3) brak podstaw do odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie innych przepisów, 4) doznanie przez poszkodowanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, 5) potrzebę naprawienia szkody wynikającą z zasad współżycia społecznego.

W oparciu o te uwagi Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że wynikająca z treści art. 419 k.c. norma prawna nie może mieć zastosowania w sprawie niniejszej. Skoro bowiem P. – Centrum (...) w W. uzyskał osobowość prawną 21 grudnia 1995 roku (Dz.U. z 1995 roku nr 149, poz. 725), to jedynie on jest biernie legitymowany w sprawie z tytułu szkód wyrządzonych od tej chwili. Nie została więc spełniona przesłanka wyrządzenia szkody przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności będąca koniecznym warunkiem przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności cywilnej z tytułu czynów niedozwolonych, w tym na podstawie uchylonego art. 419 k.c.

Zgodnie z art. 40 § 1 k.c. Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania państwowych osób prawnych, chyba że przepis odrębny stanowi inaczej. Państwowe osoby prawne nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania Skarbu Państwa.

Jak z tego wynika Skarb Państwa nie ma w sprawie legitymacji procesowej biernej, co uzasadnia oddalenie powództwa bez badania wystąpienia pozostałych przesłanek odpowiedzialności.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze trudną sytuację materialną powoda oraz rodzaj zgłoszonego żądania.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przed przekształceniem Centrum (...) w publiczny zakład opieki zdrowotnej. Nadto wskazał, iż „Ministerstwo Zdrowia było założycielem tego szpitala”. Zarzucił również naruszenie art. 420 w zw. z art. 417 k.c. oraz art. 419 k.c., a także art. 233 i 217 k.p.c.

Skarb Państwa – Minister Zdrowia wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna, a postawione w niej zarzuty pozbawione słuszności. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji z jednym tylko zastrzeżeniem, które jednak nie miało finalnie znaczenia dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy.

Bez wątplenia Instytut (...) (dalej Instytut) przed uzyskaniem osobowości prawnej stanowił państwową jednostkę organizacyjną nie posiadającą własnej podmiotowości. Osoby w niej zatrudnione były funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu art. 417 § 2 k.c. w dawnym brzmieniu, a Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność za wyrządzone przez nich szkody stosownie do dawnego art. 417 § 1 k.c. W związku z tym kluczowe znaczenie miało stwierdzenie czy w dacie zabiegu, który zdaniem powoda został wykonany wadliwie, przez co powstał po jego stronie uszczerbek, Instytut był już samodzielną osobą prawną. Chodzi o dzień 1 października 1996 roku.

Sąd Okręgowy jako datę uzyskania przez Instytut osobowości prawnej wskazał dzień 21 grudnia 1995 roku, to jest dzień publikacji w Dzienniku Ustaw rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1995 roku w sprawie utworzenia Instytutu (...) (Dz.U. nr 149, poz. 725). § 2 rozporządzenia stanowił, że Instytut posiada osobowość prawną, a § 7, że rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jak się zdaje zestawienie tych dwóch przepisów doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, iż z datą publikacji aktu Instytut uzyskał osobowość prawną. Taka konkluzja nie była jednak uprawniona.

Zgodnie z art. 37 § 1 k.c. jednostka organizacyjna uzyskuje osobowość prawną z chwilą jej wpisu do właściwego rejestru, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Instytut został powołany i działał na podstawie przepisów ustawy z dnia 25 lipca 1985 roku o jednostkach badawczo-rozwojowych (Dz.U. nr 36, poz. 170 ze zm.; dalej powoływanej jako ustawa o j.b.r.). Art. 6 ust. 1 ustawy dawał Radzie Ministrów kompetencję do tworzenia takich jednostek rozporządzeniem. Zgodnie z art. 12 ust. 2 i 6 jednostka uzyskiwała osobowość prawną z chwilą wpisania do rejestru prowadzonego przez sąd.

Wynika z tego, że samo rozporządzenie Rady Ministrów nie mogło spowodować uzyskania przez Instytut osobowości prawnej. Nie może tego zresztą w ogóle spowodować akt rangi podustawowej. Pomijając już jednak to ograniczenie należy stwierdzić, że o ile § 2 rozporządzenia z 19 grudnia 1995 roku interpretować jako zapis przyznający osobowość prawną, to byłby on sprzeczny z powołanym przepisem ustawy o j.b.r., nie mówiąc już o sprzeczności z art. 37 § 1 k.c. Sens § 2 rozporządzenia sprowadzał się zatem do stwierdzenia, iż Instytut uzyska osobowość prawną bez przesądzania z jakim momentem to nastąpi. Do wniosku takiego skłania również stwierdzenie w tym samym przepisie, że Instytut podlega wpisowi do rejestru jednostek badawczo-rozwojowych.

Jak ustalono w toku postępowania apelacyjnego wpis Instytutu do rejestru sądowego miał miejsce dnia 8 maja 1996 roku i nastąpił na podstawie postanowienia Sądu rejestrowego z tej samej daty (k.347, 331). Ten więc dzień wyznacza powstanie odrębnej osoby prawnej. Ponieważ przypada on przed dniem operacji powoda, aktualne pozostają dalsze rozważania prawne Sądu Okręgowego.

Przed przystąpieniem do ich analizy należy jeszcze dodać, że nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia wywody powoda dotyczące daty rejestracji Instytutu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Było to bowiem „przerejestrowanie” jednostki już zarejestrowanej w innym odpowiednim rejestrze, to jest rejestrze jednostek badawczo-rozwojowych. Skoro Instytut posiadał już osobowość prawną, nie uzyskał jej drugi raz przez wpisanie do KRS. Sama operacja „przerejestrowania” wiązała się z reformą podmiotowych rejestrów publicznych w Polsce i miała wymiar powszechny nie prowadząc do zmian w statusie poszczególnych osób prawnych. Nie wpłynęła w szczególności na sytuację podmiotową Instytutu.

Również bez znaczenia pozostają uwagi dotyczące zarejestrowania Instytutu jako zakładu opieki zdrowotnej. Pozostawało to bez znaczenia dla kwestii uzyskania osobowości prawnej.

Słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że art. 40 § 1 k.c. wyłącza odpowiedzialność Skarbu Państwa za zobowiązania państwowych osób prawnych z wyjątkami wskazanymi w przepisach odrębnych, których jednak w zakresie istotnym

dla niniejszej sprawy brak. W odniesieniu do jednostek badawczo-rozwojowych art. 14 ust. 3 ustawy o j.b.r. stanowi, że jednostka odpowiada za swe zobowiązania, a art. 14 ust. 4 stanowi, że bez dopuszczenia wyjątków, wskazuje, że Skarb Państwa nie odpowiada za zobowiązania jednostki. Kolejny jeszcze przepis – art. 420 k.c. w dawnym brzmieniu wskazywał, że w przypadku wyrządzenia szkody przez funkcjonariusza państwowej osoby prawnej, odpowiedzialność za szkodę ponosi zamiast Skarbu Państwa ta osoba prawna.

Można jeszcze postawić pytanie czy w przypadku zdarzeń, do których odwołuje się powód mogłaby wchodzić w rachubę odpowiedzialność Skarbu Państwa za zachowanie funkcjonariuszy państwowych, a nie pracowników Instytutu.

W materiale sprawy nic na to nie wskazuje. W szczególności powód nigdy nie twierdził, że szkodę wyrządził mu funkcjonariusz państwowy, pomijając oczywiście forsowanie tezy, iż w owym czasie Instytut nie istniał jako podmiot odrębny.

Ustawa o j.b.r. daje organom państwowym pewne kompetencje dotyczące działalności jednostek. Art. 4 ust. 2 wskazuje, że organ tworzący jednostkę wyposaża ją w niezbędne środki. Art. 7 ust. 1 daje organowi możliwość łączenia, dzielenia, reorganizowania, likwidowania, przekształcania jednostek, art. 21 ust. 2 upoważnia do powoływania dyrektora, a art. 22 jego odwoływania. Art. 28 ustawy stanowi o nadzorze nad jednostką obejmującym kontrolę i ocenę działalności jednostki oraz pracy dyrektora. Uprawnienia organu obejmują wstrzymanie wykonania decyzji dyrektora i zobowiązanie go do jej zmiany lub cofnięcia i to jeszcze z zachowaniem możliwości zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia do sądu administracyjnego. Jak wynika z powyższego zestawienia kompetencje organów administracji państwowej, a w konsekwencji funkcjonariuszy państwowych, o których była mowa w art. 417 § 2 k.c. w dawnym brzmieniu, nie dotyczyły merytorycznej działalności jednostki badawczo-rozwojowej, w szczególności leczenia konkretnego pacjenta. Niezależnie zatem od braku wskazania przez powoda tego typu okoliczności faktycznych, uznać trzeba, iż w ogóle możliwość nieuprawnionej ingerencji bądź rodzącego odpowiedzialność zaniechania była wykluczona.

Oczywiście nieuprawniona jest teza, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez Instytut już z tego powodu, iż podmiot ten powołał, a Minister Zdrowia wykonywał nad nim nadzór. Tezie takiej przeczy choćby przytoczony wcześniej art. 14 ust. 4 ustawy o j.b.r., a pamiętać trzeba, że jednostki badawczo rozwojowe zawsze byłyby powoływane przez organy administracji państwowej (poza przypadkiem kiedy funkcjonowały w formie spółek kapitałowych, co jednak nie ma znaczenia dla sprawy – art. 6 ust. 3 i 4 ustawy).

Zasadniczy zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 419 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2004 roku i znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie stosownie do trafnie powołanego przez Sąd Okręgowy przepisu międzyczasowego. W tym zakresie należy w pełni podzielić wykładnię rozważanego unormowania przeprowadzoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, że sens tego szczególnego rozstrzygnięcia obejmował również rozciągnięcie odpowiedzialności Skarbu Państwa na czyny niedozwolone państwowych osób prawnych. Argumentacja powoda w tym zakresie jest chybiona.

Należy zauważyć, że cytowane wyżej art. 40 § 1 k.c. i 14 ust. 4 ustawy o j.b.r. oraz art. 420 k.c. w dawnym brzmieniu jednoznacznie wskazują, iż Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania, w tym odszkodowawcze, jednostek badawczo-rozwojowych jako państwowych osób prawnych. Jest więc tu wyrażona jasna reguła, a odstępianie od niej wymagałoby równie wyraźnego przepisu.

Art. 419 k.c. odwoływał się jednoznacznie do sytuacji braku podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa. Mając na uwadze wyjątkowy charakter tego rozwiązania należy uznać, że gdyby chodziło również o brak podstaw odpowiedzialności państwowej osoby prawnej jako przesłankę przerwienia, bądź tylko rozciągnięcia, odpowiedzialności na Skarb Państwa, to tak zostałoby to ujęte. Tymczasem zarówno w hipotezie, jak i w dyspozycji tego przepisu mowa jest jednolicie o Skarbie Państwa jako podmiocie potencjalnie odpowiedzialnym.

Nadto art. 419 k.c. mówił o wyrządzeniu szkody przez funkcjonariusza państwowego. Definicja tego pojęcia znajdowała się w art. 417 § 2 k.c. w dawnym brzmieniu. Nie obejmowała ona funkcjonariuszy (pracowników) państwowych osób prawnych. To z kolei określenie zostało użyte w dawnym art. 420 k.c. Pracownika Instytutu nie można byłoby zatem określić mianem funkcjonariusza państwowego, a tylko jako funkcjonariusza tej jednostki. Skarżący zdaje się to negować, jednak bezpodstawnie. Skoro ustawodawca w rozważanym przepisie nie odstąpił od wskazania, iż szkoda ma wynikać z zachowania funkcjonariusza państwowego, to oznacza to, że nie miał woli wyłączenia tej przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa obecnej w przepisach poprzedzających.

Idąc tokiem rozumowania skarżącego należałoby zresztą stwierdzić, że Skarb Państwa odpowiadałby za wszystkie szkody wyrządzone przez kogokolwiek, byleby przemawiały za tym zasady współzycia społecznego. Przy proponowanej wykładni nie ma bowiem podstaw do zawężenia odpowiedzialności do przypadków szkód wywołanych przez państwowe osoby prawne. Podstawą takiego ograniczenia nie mógłby być art. 420 k.c. w dawnym brzmieniu wbrew założeniu skarżącego sprzecznemu zresztą z jego wywodem. Skoro art. 419 k.c. miałby dotyczyć wszystkich przypadków szkód nie objętych odpowiedzialnością Skarbu Państwa na zasadach ogólnych, to z art. 420 k.c., ani też z żadnego innego nie wynika, iż miałyby chodzić tylko o szkody związane z działalnością podmiotów państwowych.

Osobnym zagadnieniem był brak rzeczowego uzasadnienia dla przyjęcia rozwiązania opisywanego w apelacji. Brak racji dla odpowiedzialności Skarbu Państwa za państwowe jednostki organizacyjne nawet w sytuacjach szczególnie uzasadnionych z punktu widzenia poszkodowanego. Zasada odpowiedzialności Skarbu Państwa i państwowych jednostek organizacyjnych do wejścia w życie Konstytucji z 1997 roku pozostawała taka sama i w świetle powszechnie przyjętego poglądu opierała się na winie funkcjonariusza. Następnie odpowiedzialność Skarbu Państwa została oparta na zasadzie ryzyka, ale tylko w odniesieniu do szkody wynikającej z wykonywania władzy publicznej, a to wobec treści art. 77 ust. 1 Konstytucji. Jednak jeśli chodzi o działalność leczniczą przepis konstytucyjny nie miał znaczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 roku (II CSK 218/07)). Brak podstaw do uznania, że przy tak zbudowanym, w istocie symetrycznym, systemie odpowiedzialności, Skarb Państwa miałby odpowiadać za szkody wyrządzone działalnością państwowych osób prawnych.

Należy jeszcze zauważyć, że odpowiedzialność ta byłaby zupełnie niezależna od możliwości pokrycia szkody przez tę osobę prawną, co byłoby już zupełnie niezrozumiałe. Nie ma też podstaw do uznania, jak chce tego apelant, że ta odpowiedzialność miałaby istnieć „obok” odpowiedzialności państwowej osoby prawnej. W szczególności nie wiadomo czemu miałyby to służyć.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że zakres odpowiedzialności nie musi być jednolity bez względu na status podmiotowy zobowiązanego. Nie ma zatem logicznej konieczności istnienia odpowiedzialności opartej o zasadę słuszności. Niewątpliwie dotyczyła ona Skarbu Państwa, a nie dotyczyła prywatnych osób prawnych. Objęcie nią państwowych osób prawnych pozostawało w gestii ustawodawcy i żadne rozwiązanie w tym zakresie nie mogło być uznane za konieczne bądź niedopuszczalne. Jednak wykładnia proponowana przez skarżącego, zakładająca przerwienie odpowiedzialności na inny podmiot, prowadziłaby do konstrukcji gdzie indziej w systemie prawnym niespotykanej.

Wszystkie te argumenty przemawiają za trafnością interpretacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przeciwko zarzutom apelacyjnym. Słuszna była zatem konkluzja o braku legitymacji procesowej biernej prowadzącym do oddalenia powództwa.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy oddalił dalsze wnioski dowodowe, gdyż rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało ich przeprowadzenia. To samo należy odnieść do wniosków zawartych w pismach powoda składanych w postępowaniu apelacyjnym. Bezprzedmiotowe było badanie innych okoliczności powoływanych przez powoda, w tym zwłaszcza domniemanych nieprawidłowości podczas zabiegu z dnia 1 października 1996 roku oraz jego ciężkiej sytuacji materialnej i osobistej. Fakty te, o ile zostałyby stwierdzone, i tak nie mogły prowadzić do uwzględnienia roszczenia, czy obecnie apelacji. W szczególności sama trudna sytuacja powoda nie rodzi roszczeń, które można byłoby skutecznie kierować wobec pozwanego.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.